



krótko

Wspólny patron

Bliska wszystkim

ZABAWA. 18 listopada obchodziliśmy wspomnienie bł. Karoliny. W jej sanktuarium w Zabawie w czasie uroczystości odpustowych odprawione zostało nabożeństwo Drogi Krzyżowej na szlaku męczeństwa błogosławionej w Wał-Rudzie. Po nim kilka tysięcy wiernych wzięło udział w Mszy św. sprawowanej w kaplicy dawnego domu rodzinnego bł. Karoliny. Parę dni wcześniej w sanktuarium w Zabawie z kapelanami szpitali i ośrodków rehabilitacyjnych i leczniczych spotkał się biskup tarnowski Wiktor Skworec. Poprosił ich o dalszą troskę i zaangażowanie w szerzenie kultu bł. Karoliny, zwłaszcza wśród chorych. Trzy dni przed wspomnieniem błogosławionej w Warszawie odbyła się konferencja prasowa na temat Patronki Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży połączona z prezentacją poświęconego jej albumu. – Zależy nam na tym, aby Karolina nie była czczona tylko przez wybranych, przez tych, którym patronuje, ale chcemy, by stała się bliska wszystkim, dlatego podejmujemy różnego rodzaju formy promocji tej postaci jako pięknego wzoru życia i modlimy się cały czas o jej kanonizację – mówi ks. Zbigniew Zstosak, kustosz sanktuarium w Zabawie.

Chrystusowa optyka



W tym roku dziewięć osób uhonorowano medalem Dei Regno Servire

Za czasów zaborów Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży było częścią Akcji Katolickiej. Dziś to dwa odrębne stowarzyszenia, **razem jednak obchodzą swe święto patronalne i oddają cześć Królowi Wszechświata.**

Działalność członków stowarzyszeń, którym patronuje Król Wszechświata, zmierza do rozszerzenia królestwa Bożego na ziemi. To królestwo prawdy, świętości i pokoju – przypominał w katedrze ks. Ireneusz Stolarczyk, diecezjalny asystent AK.

Dostrzec Chrystusa

21 listopada AK i KSM obchodzą swe patronalne święto, a uroczystej Eucharystii przewodniczył bp Wiktor Skworec. – Jesteśmy wezwani do postrzegania otaczającego nas świata w innych niż tylko ziemskie

kategoriach, do patrzenia na niego nowymi oczami – apelował w homilii pasterz Kościoła tarnowskiego. – Dzięki temu będziemy gotowi do innego działania, będziemy w stanie dostrzec Chrystusa w osobie cierpiącego, odrzuconego i wzgardzonego. Takich oczu i działania życzę Akcji Katolickiej oraz Katolickiemu Stowarzyszeniu Młodzieży – dodał.

Służąc diecezji

– To dla nas bardzo ważny dzień – uwieńczenie roku pracy i rozpoczęcie kolejnego z biskupim błogosławieństwem – mówi Katarzyna Sowa z za-

ządu Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. To również dzień, w którym 31 młodych ludzi wstąpiło do diecezjalnego KSM. Podczas Mszy św. złożyli przyrzeczenie i stali się pełnoprawnymi członkami stowarzyszenia.

Na zakończenie Eucharystii bp W. Skworec wręczył również medale za zasługi dla diecezji tarnowskiej. Złoty otrzymali Marek Kania z Bochni i Jacek Skrobot z Tarnowa. – Ten medal to dla mnie wielki zaszczyt. Jako lekarz nie tylko pomagam chorym farmakologicznie, ale też staram się wspierać ich w chorobie – mówi M. Kania. Srebrnym medalem odznaczono Jana Oleksego, Tadeusza Podstawę, Kazimierza Wróblewskiego i Wacławę Zacharę, współpracowników Wydziału Duszpasterstwa Trzeźwości i Uzależnień. Brązowe trafiły do Stanisława Floraka z Porąbki Uszewskiej, Kazimierza Kwiatkowskiego z Nowego Rybia i Krzysztofa Zalewskiego z Brzeska.

Joanna Sadowska

Znak wyboru



Obłóczyny to kolejny krok na drodze do kapłaństwa – podkreślają alumnii

SEMINARIUM. Kilkundniowe rekolacje poprzedziły uroczystość obłóczyn, która odbyła się 20 listopada. Tego dnia 38 alumnów trzeciego roku przyjęło sutanny. – To bardzo ważny dzień – mówi ks. Jacek Nowak, rektor tarnowskiego WSD. – Strój duchowny jest

bowiem zewnętrznym znakiem gotowości do służby w Kościele i wyboru bycia z Chrystusem. Sutanna pozwala też wejść w rolę księdza i jest wymownym świadectwem, którego współczesny świat bardzo potrzebuje – dodaje.

js

Ważna zmiana



GRZEGORZ BROZEK

LIMANOWA. Nowym proboszczem parafii pw. Matki Bożej Bolesnej został ks. dr Wiesław Piotrowski (na zdjęciu), dyrektor Wydziału Duszpasterstwa Ogólnego Kurii Diecezjalnej w Tarnowie. Jego urząd objął ks. Paweł Płatek, dotychczasowy wicedyrektor wydziału. Poprzednim proboszczem limanowskiej parafii i kustoszem sanktuarium Matki Bożej był ks. prałat Józef Poręba, który odszedł na emeryturę. – Dziękuję księdzu prałatowi za jego ofiarną wieloletnią służbę – mówił 21 listopada podczas specjalnej uroczystości bp Wiktor Skworc.

xzw

Nowy asystent

NOMINACJE. W uroczystości Chrystusa Króla, 21 listopada, ks. mgr lic. Jan Bartoszek (na zdjęciu) został mianowany przez biskupa tarnowskiego Wiktora Skworca nowym asystentem diecezjalnym Akcji Katolickiej. Zastąpił on ks. prof. Ireneusza Stolarczyka, który w tym roku został dziekanem tarnowskiej sekcji Wydziału Teologicznego UP JPII w Krakowie. Ks. J. Bartoszek jest współpracownikiem Wydziału Duszpasterstwa Ogólnego tarnowskiej kurii.

js



JOANNA SADOWSKA

Głosy na wysokości

RZEWAZA. 20 listopada poświęcone zostały nowe organy w miejscowym kościele parafialnym. Poprzednie dotrwały do 1991 roku i miały 22 głosy. Na bazie istniejącego prospektu i z wykorzystaniem dwóch zachowanych głosów udało się wykonać w ostatnich latach zupełnie nowy, 23-głosowy instrument. – Przez ostatnie lata korzystaliśmy z elektronicznego syntezatora, ale w trosce o piękno liturgii cała wspólnota podjęła to duże zobowiązanie, które wieńczy uroczystością poświęcenia naszych organów – mówi ks. Stefan Broniak, proboszcz parafii.

gb



GRZEGORZ BROZEK

Ks. Stefan Broniak wraz z parafianami jest zadolowany z efektu kilkuletniej pracy specjalistów

Pokolenia o kapłanach

KONKURS. 21 listopada rozstrzygnięto konkurs Akcji Katolickiej „Ślad kapłana w moim życiu”. – Na etap diecezjalny nadesłano 200 prac plastycznych i 10 literackich, głębokich i wzruszających – mówi Wacław Prażuch, prezes zarządu AK. Wśród prac literackich była i taka, w której trzy pokolenia opowiadały o kapłanach: dziadek –

wspominając gułag rosyjski, matka – komunizm, a córka – czasy współczesne. W kategorii literackiej zwyciężyła S. Przybyło ze Smęgorzowa. Laureaci prac plastycznych to: N. Adamczyk z Wielkiej Wsi, J. Wójcik z Nieczajnej Górnej, B. Mikulec z Czarnego Potoku, A. Lis z Dąbrowy Tarnowskiej i P. Szczepańska z Otfinowa.

js

Na stoły Europy



GRZEGORZ BROZEK

Sadownicy z okolic Łącka są dumni z jabłek, które produkują

ŁĄCKO. Komisja Europejska zarejestrowała jabłka łąckie jako chronione oznaczenie geograficzne. W rozporządzeniu określa się, jakie gatunki jabłek można wprowadzać do obrotu pod nazwą jabłka łąckie, dodatkowym zastrzeżeniem jest możliwość produkcji jedynie w województwie małopolskim na terenie gmin: Łącko, Podegrodzie, Stary Sącz i Łukowica. Jabłka łąckie cechuje wysoka jędrność miąższu, rumieniec większy od przeciętnego i wysoka kwasowość. – Oznaczenie europejskie to dla nas reklama, która, mam

nadzieję, przyczyni się do wzrostu popytu na nasze owoce i zwiększenia ich sprzedaży – mówią władze Stowarzyszenia Łącka Droga Owocowa.

gb

GOŚĆ TARNOWSKI

tarnow@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 33-100 Tarnów,
ul. Katedralna 1
TELEFON/FAKS (14) 626 15 50
REDAGUJĄ: ks. Zbigniew Wielgosz
– dyrektor oddziału,
Grzegorz Brożek, Joanna Sadowska

Wybory samorządowe 2010

Wybraliśmy przyszłość

Mieszkańcy Podkarpacia znaleźli się **na drugim miejscu w Polsce pod względem frekwencji**. Niedaleko za nimi uplasowali się Małopolanie.

Dwudziestego pierwszego listopada wybieraliśmy władarzy miast, gmin i powiatów. Według oficjalnych danych z poniedziałku (godz. 8) w Tarnowie zwyciężył Ryszard Ścigała, dotychczasowy prezydent miasta, popierany przez PO. Zdobył prawie 62 proc. głosów. Druga kandydatka, Anna Czech z PiS, miała ich ponad 26 proc. W Nowym Sączu wygrał starający się o reelekcję Ryszard Nowak z PiS. Drugiej tury nie będzie też w Brzesku, gdzie z prawie 70-procentowym poparciem wygrał dotychczasowy bezpartyjny burmistrz Grzegorz Wawryka. Tym samym w wyborach do Rady Miejskiej zdecydowane zwycięstwo odniosła Brzeska Wspólnota Samorządowa. Z kolei w Dąbrowie Tarnowskiej największe popar-



JOANNA SADOWSKA

Już od małego warto uczyć postaw patriotycznych i miłości do swej małej ojczyzny

cie uzyskał bezpartyjny Stanisław Początek (ponad 52 proc.). W Muszynie bezapelacyjnie wygrał Jan Golba (prawie 95 proc.), w Żabnie – Stanisław Kusior (79 proc.), a w Tuchowie – Mariusz Ryś (73 proc.). Byli jednak jedynymi kandydatami.

Drugie starcie

W Mielcu będzie dogrywka. Janusz Chodorowski, bezpartyjny, który otrzymał ponad 42. proc. poparcia, zmierzy się z Krzysztofem

Popiołkiem z PiS-u, mającym 22 proc. głosów. Druga tura będzie również w Dębicy, gdzie były burmistrz Paweł Wolicki (prawie 37 proc.), bezpartyjny, popierany przez PiS, powalczy z Mariuszem Szewczykiem z PO (prawie 22 proc.). Jeszcze raz do urn pójdą też bochnianie, którzy wybierać będą między bezpartyjnym Stefanem Kolawińskim (45,91 proc.) a Bogdanem Kosturkiewiczem z PiS (31,48 proc.), a także mieszkańcy Limanowej. Tam bezpartyjny Władysław

Bieda (35 proc.) zmierzy się z Grzegorzem Biedroniem z PiS (ponad 27 proc.). Podobnie będzie w Krynicy. Powalczą tam ze sobą bezpartyjni kandydaci: Emil Bodziony (33 proc.) i Dariusz Reško (28 proc.).

Ramię w ramię

W większości miejscowości w wyborach na prezydenta i burmistrza zwyciężyli kandydaci popierani przez lokalne komitety wyborcze. W województwie małopolskim w wyborach do rad gmin najlepszy wynik uzyskała Platforma Obywatelska (ponad 26 proc.) przed Prawem i Sprawiedliwością (prawie 22 proc.). W podkarpackim jest na odwrót. PiS ma 25 proc., a PO – 15 proc. Inaczej wygląda rozkład głosów w wyborach do rad powiatów. W obu województwach zwyciężyło PiS. Ta partia zdobyła również najwięcej mandatów do sejmiku województwa podkarpackiego. Natomiast przegrała z PO w walce o miejsca w Sejmiku Województwa Małopolskiego.

Frekwencja na godz. 19 wyniosła ponad 47 proc. na Podkarpaciu i 45,41 proc. w Małopolsce. Podczas ciszy wyborczej głośno było o Małopolsce. To niestety w naszym regionie, we Floryncie, zmarł podczas głosowania 48-letni mężczyzna.

tn

Biskup wśród starszych i cierpiących

Świat was potrzebuje

18 listopada, dzień po wspomnieniu św. Elżbiety Węgierskiej, patronki miłosierdzia chrześcijańskiego, bp Wiktor Skworc odwiedził mieszkańców Domu Pogodnej Jesieni w Tuchowie.

Dom, w którym mieszka 50 osób przewlekłe chorych, prowadzą siostry józefitki. – Nasi mieszkańcy wymagają całodziennej opieki. Zarówno my, zakonnice, jak i pracownicy świeccy staramy się w tej samarytańskiej posłudze kierować zwołaniem naszego zgromadzenia: „Serce przy Bogu, ręce przy pracy” – mówi s. Miriam Bilka,

przełożona tuchowskiego domu. Szczególną rolę w służbie Chrystusowi mają do wypełnienia także mieszkańcy domu. – Rola osób starszych w społeczeństwie jest niezastąpiona. To właśnie wy poprzez swoje cierpienia łączone z krzyżem Chrystusa dajecie innym ludziom prawdziwą miłość. Ofiarujcie wielkodusznym sercem swe cierpienia za Kościół, ojczyznę, wszystkich bliźnich. Pamiętajcie o grzesznikach błądzących z daleka od Boga, o cierpiących w czyszczeniu. Świat was potrzebuje! – przypomniał, zwracając się do chorych, bp Wiktor Skworc.

gb



GRZEGORZ BROZEK

Głównym punktem spotkania była Msza św. w zakonnej kaplicy

WYCHOWANIE. Nauka religii w szkole nie wystarcza do osiągnięcia dojrzałej wiary. **Znakiem czasu jest konieczność katechezy parafialnej.** Ma ona objąć wiernych w każdym wieku i każdego stanu.

tekst i zdjęcia

JOANNA SADOWSKA

jsadowska@goscniedzielny.pl

Katechez reaktywa



KS. MICHAŁ DĄBROWICA

Dwadzieścia lat nauki religii w szkole pokazało, że nasza obecność w placówkach oświatowych, skądinąd bardzo ważna i istotna, nie wystarczy do kształtowania postaw wiary – mówi ks. dr Bogusław Połęcz, dyrektor Wydziału Katechetycznego tarnowskiej kurii. – Pełne wychowanie do dojrzałości chrześcijańskiej może się dokonać tylko we wspólnocie, którą jest parafia – podkreśla. Katechezą parafialną mają więc być objęci wszyscy wierni: dzieci, młodzież oraz dorośli.

To nie tylko katecheza sakramentalna, ale również formacja dorosłych. Nie stoi ona w opozycji do katechezy szkolnej, ale łączy się z nią i ją uzupełnia. Różnica dotyczy bowiem jedynie metody. – Uczenie

religii w szkole koncentruje się na przekazie prawd wiary. Ma charakter bardziej intelektualny, choć i tu chodzi o wykształcenie pewnych postaw wynikających z wyznawanej wiary i zachęcenie do większej aktywności w parafii – dodaje ks. bp Wiesław Lechowicz, odpowiedzialny za katechezę w diecezji. – Natomiast w katechezie parafialnej nie można posługiwać się tymi samymi metodami co w szkole. Jest ona spotkaniem i daniem świadectwa wiary, połączonym z jej liturgicznym wyznaniem – mówi biskup.

Po owocach poznamy...

Tematowi katechezy parafialnej Wydział Katechetyczny poświęcił w ciągu ostatnich kilku miesięcy wiele spotkań. – Zarów-

no odprawa katechetyczna, jak i warsztaty we wszystkich dekanatach i rejonach szkół średnich naszej diecezji, a przede wszystkim dyskusje z kapłanami pokazały, że potrzebne jest większe zaangażowanie katechetów świeckich i liderów grup parafialnych do inicjowania i animowania formacji wiernych w parafiach – podkreśla ks. dyr. Połęcz.

Animatorem katechezy parafialnej jest proboszcz miejsca. Jak czytamy w „Dyktorium katechetycznym Kościoła katolickiego” to on powinien troszczyć się o budzenie wspólnej odpowiedzialności za katechezę, zachęcać do jej animowania osoby świeckie, czuwać nad jej odpowiednim prowadzeniem. – Katecheza parafialna to wielka

wartość, która rodzi piękne owoce. Dzięki niej, a także zaangażowaniu naszych wikariuszy, podegrodzka młodzież jest bardziej otwarta na inne propozycje formacyjne i chętnie bierze udział np. w rekolekcjach półzamkniętych czy pieszej pielgrzymce na Jasną Górę. Tę młodzież widać, jest ona naszą nadzieją – mówi ks. prał. Józef Wałaszek, proboszcz z Podegrodzia.

Widzieć – oceniać – działać

Tegoroczną nowością jest wprowadzenie stałej, trzyletniej katechizacji parafialnej dla kandydatów do bierzmowania. Rozpoczyna się ona już w pierwszej klasie gimnazjum. – Zauważyliśmy, że dotychczasowe przygotowanie do sakramentu bierzmowania

a: ncja



było mało efektywne, młodzież nie identyfikowała się z parafią, która jest przecież pierwszym doświadczeniem Kościoła. Dochodziło nawet do sytuacji, że po przyjęciu sakramentu, zamiast większej aktywności i zaangażowania w życie Kościoła, młodzi coraz bardziej dyspensowali się od swych chrześcijańskich obowiązków – zauważa bp Lechowicz.

Po rocznym pilotażu w wybranych parafiach, ta forma katechezy obowiązuje od września we wszystkich wspólnotach. Oprócz religii w szkole, gimnazjaliści mają więc comiesięczne spotkania w małych, kilkunastoosobowych grupach. Odbywają się one według oazowej metody tzw. ewangelicz-

nej rewizji życia, czyli widzieć – ocniać – działać. Grupę tworzą uczniowie pochodzący z danej parafii. Ponadto, uczestniczą również w celebracji liturgicznej, a ich rodzice w spotkaniu formacyjnym. – Zdajemy sobie sprawę, że ta forma, zarówno ze strony katechetów, jak i katechizowanych wymaga więcej czasu i przygotowania – mówi bp W. Lechowicz.

Dla rodziców bierzmowanych to również nowe wyzwanie, które nie zawsze spotyka się ze zrozumieniem. – Ale jak to jest, że rodzice, którzy uznają się za katolików, nie narzekają na to, że dziecko chce pogłębiać wiedzę z języków obcych czy angażować się w sport, a mają pretensje, jeśli jest okazja do pogłębienia wiary ich dzieci?! Nigdy nie unikniemy krytyki, musimy jednak pamiętać, że tu chodzi o sakrament przygotowujący do dojrzałości chrześcijańskiej – podkreśla biskup.

Trudne początki

Prekursorem formacji bierzmowanych była parafia katedralna. To tu w 2005 r. rozpoczęły się systematyczne, dodatkowe spotkania dla kandydatów do tego sakramentu. – Na terenie naszej parafii nie ma żadnego gimnazjum, nie mieliśmy, więc kontaktu z tą młodzieżą. Jedy- nym sposobem, aby ich poznać było zorganizowanie comiesięcznych spotkań, na które przychodziło do 100 osób, podzielonych na małe grupy – wspomina ks. Andrzej Augustyn, wikariusz katedralny. Spotkania prowadził animator na podstawie Ewangelii św. Łukasza. – Oprócz tego wyruszyliśmy na szlak śladami Jana Pawła II, do Wadowic i Łagiewnik. Początki były bardzo trudne, wielu nie rozumiało sensu dodatkowych spotkań. Po co one są, skoro mamy religię w szkole? – pytali. Teraz przychodzą chętnie i świadomie biorą w nich udział, widzimy też większą jedność z parafią – cieszy się katecheta.

Pora podjąć temat

Katechezą parafialną mają być objęci również wszyscy dorośli. W wielu parafiach członkowie KSM-u, Akcji Katolickiej, Caritas, Domowego Kościoła, czy róż różańcowych pogłębiają już swoją wiarę. – Staramy się, aby comiesięczne spotkania grup parafialnych nie miały tylko formy organizacyjnej, ale były również

Bardziej chrześcijanie niż sympatycy



Ks. DR BOGUSŁAW POŁEĆ, DYREKTOR WYDZIAŁU KATECHETYCZNEGO TARNOWSKIEJ KURII – Ks. Franciszek

Blachnicki w książce „Sympatycy czy chrześcijanie. Katechumenat na dzisiejszą godzinę” przypominał, że w naszych parafiach nie ma wspólnoty. Są one bardziej jak agencje usług religijnych, gdzie ludzie przychodzą zamówić chrzest, pogrzeb, ślub i pytają: ile to kosztuje. Aby to zmienić, konieczna jest katecheza parafialna. To ona buduje wspólnotę i wychowuje jej członków. W parafii powinny się wzajemnie przenikać liturgia i katecheza. Katecheza bez liturgii to czyste intelektualizowanie, a liturgia bez katechezy i formacji to rytuał i magia, których ludzie nie rozumieją.

formacją – zauważa ks. Stanisław Bilski, kustosz sanktuarium fatimskiego w Tarnowie. Formacją byłyby objęte także osoby niezaangażowane w grupy parafialne, jak również i te, które w kościele pojawiają się kilka razy do roku. – To jest dla nas wyzwanie, aby trafić do tych ludzi. Cały czas zastanawiamy się też nad formą, myślimy np. o krótkich naukach przed niedzielną Mszą św. Na razie jest to jednak w fazie koncepcji – dodaje ks. Połeć.

Nasza wiedza religijna jest słaba, konieczna jest więc ciągłe jej pogłębianie. – Dodatkowo pojawiają się nowe zagadnienia, jak ochrona życia, eutanazja, aborcja, in vitro, o których nie słyszeliśmy przed laty na lekcjach religii. Teraz jest pora i okazja, by te tematy podjąć i szczegółowo omówić podczas katechezy parafialnej – dodaje biskup Lechowicz. Dzięki katechezie parafialnej tworzy się prawdziwa, tętniąca życiem wspólnota. Przede wszystkim jednak stajemy się bardziej świadomymi i dojrzałymi katolikami, którzy wybierają Chrystusa jako swego Pana i Zbawiciela. ■



Systematyczna formacja naszej młodzieży przynosi piękne owoce – mówią kapłani z podegrodzkiej parafii

PONIŻEJ: Katecheza szkolna nie stoi w opozycji do formacji parafialnej; uzupełniają się one i łączą



JOANNA SADOWSKA



Izba pamięci bp. Józefa Gucwy

Chodził i zbierał kłosa

Jedno z pomieszczeń tzw. dolnego kościoła w Kąclowej zaadaptowano na **salę pamięci o zmarłym sześć lat temu pochodzącym stąd kapłanie.**

Właściwie pomysłodawcą tej izby był sam biskup, bo jeszcze za życia podarował mi m.in. swoje medale i odznaczenia, z myślą, że może kiedyś je wykorzystamy i zechcemy pokazać – mówi ks. Bolesław Bukowiec, proboszcz parafii. Poza licznymi wyróżnie-

niami, eksponowane są tu zgromadzone przez bp. Gucwę rzeźby, dokumenty, fotografie i trochę książek, a także mitra i sutanna biskupia.

– Pozostawił po sobie przede wszystkim bardzo dobrą i wdzięczną pamięć. Pamiętam, że był zawsze bardzo zainteresowany sprawami

Kąclowej i całej gminy, chętnie doradzał. Pisał także o naszej ziemi grybowskiej. To był człowiek bardzo twórczy w każdym wymiarze swego życia – podkreśla Piotr

Biskup pozostawił głęboki ślad w sercach swych rodaków z ziemi grybowskiej

Krok, wójt gminy Grybów. – Jak tylko wygospodarował choć chwilę czasu, to przyjeżdżał do rodzinnej wsi. A w wakacje wychodził w czasie

żniw w pole za kosiarzami i, choć miał trudności z poruszaniem, zbierał kłosa spadłe na ziemię, którą kochał – wspomina swego wujka Maria Święs z domu Gucwa.

– Mieszkam sto metrów od jego domu rodzinnego, byłem blisko, ale nie wiedziałem, że miał tyle odznaczeń, że był tak szanowany i ceniony – przyznaje Stanisław Skraba, sąsiad rodziny. Doceniając wzór życia bp. Gucwy, być może społeczność szkolna zdecyduje się nadać miejscowemu gimnazjum imię tego wielkiego kąclowskiego rodaka. **gb**

Uwaga na zwierzęta!

Nie ma epidemii, ale...

Rośnie liczba potwierdzonych przypadków wścieklizny w Małopolsce. Jest ich już kilkadziesiąt.

Do połowy października odnotowano aż 40 przypadków tej groźnej choroby. Następnego tygodnia przyniosły kolejne potwierdzone zachorowania. – Zakażone wścieklizną lisy znaleźliśmy najpierw w Okocimiu, potem w Przyborowie i Jasieniu – informuje lek. weterynarii Piotr Rabiasz z Powiatowego Inspektoratu Weterynaryjnego w Brzesku. Wcześniej kilkanaście

przypadków odnotowano w okolicach Bobowej i Grybowa. W powiecie tarnowskim choroba przeniosła się ze zwierząt dzikich na domowe. W Ciężkowicach, Pleśnej i Świebodzinie potwierdzono zakażenie u bydła.

Zaniepokojony sytuacją jest Krzysztof Ankiewicz, wojewódzki lekarz weterynarii. – Nie mieliśmy takiej fali wścieklizny od kil-



Specjaliści apelują, by ograniczyć wyjścia do lasu i uważać na dziwnie zachowujące się dzikie stworzenia

ku lat. Nie ma epidemii, ale to budzi niepokój – przyznaje. W obszarach zagrożonych wyznaczono specjalne strefy. – Trzeba zachować dużą ostrożność, nie wchodzić do lasów i na łąki na terenach zagrożonych, nie zbliżać się do dziwnie zachowujących się zwierząt, a o padłych – informować. Dobrze też uczulić dzieci, by nie głaaskały nieznanymi psów czy kotów. Przede wszystkim zaś, zgodnie z obowiązkiem, szczepić zwierzęta przeciw wściekliznie i pamiętać, że jest to choroba groźna także dla ludzi – przestrzega P. Rabiasz. **gb**

■ R E K L A M A ■

PROMOCJA
65zł



NOWA gra planszowa
DOKOŁA ŚWIATA
z Janem Pawłem II



Centrum
Jana Pawła II
„NIE LEKACIE SIĘ!”

Szczegóły i sklep:

tel. +48 531 018 267 / www.polskiegryplanszowe.pl

www.janpawel2.pl / +48 12 429 64 71



Stowarzyszeniu Powiśle Dąbrowskie nie pozwolono realizować Lokalnej Strategii Działania, ale jego działalność spotkała się z wielkim zainteresowaniem mieszkańców

Kłopoty gmin Powiśla Dąbrowskiego

Podkarpacie gra fair

Kilkadziesiąt powołanych do życia programem „Leader+” Lokalnych Grup Działania w Małopolsce wydaje już unijne miliony. **Niektórzy zostali jednak na lodzie.**

Kiedy zarząd województwa małopolskiego oceniał w 2009 r. lokalną strategię działania stowarzyszenia Powiśle Dąbrowskie, doszukał się uchybień formalnych. – Podobno można było poprawić błąd, ale nie wolno było uzupełnić braku i nasza LGD nie została zakwalifikowana do realizacji strategii i pozbawiona dodatkowych pieniędzy – wspomina Stanisław Początek, burmistrz Dąbrowy Tarnowskiej. Grupa ta była jedną

z dwóch odsuniętych od programu na kilkadziesiąt w całej Małopolsce, które otrzymały pieniądze. – Chcieliśmy przystąpić do istniejących już po sąsiedzku grup małopolskich, ale żadna z nich nas nie chciała – dodaje S. Początek. Swoi się nie zdecydowali, ale uczynili to obcy. – Ratowaliśmy się i wraz ze Szczucinem i Radgoszczą przystąpiliśmy do LGD Prowent z Mielca – mówi burmistrz. To jedyny przypadek w Polsce, gdzie teren jednego województwa należy do LGD w innym województwie. – Te gminy są nam bliskie, wszak z nimi sąsiedujemy. Poza tym gramy fair, nie chcieliśmy ich zostawić na lodzie, bo idea solidarności jest tu żywa, więc szybko dokonaliśmy zmian w statucie naszego Stowarzyszenia i załatwiliśmy obietnicę większych środków do podziału w podkarpackim Urzędzie Marszałkowskim – przyznaje Stanisław Longosz, wiceprezes stowarzyszenia Prowent.

gb

Warto się zastanowić



felieton

KS. ZBIGNIEW ADAMEK

zadamek@is.net.pl

Rozpoczynamy Adwent, a wraz z nim nowy rok liturgiczny. W liturgii gęstnieją teksty przypominające o powtórny przyjsciu Chrystusa. Nie po to, abyśmy mdleli ze strachu, ale byśmy mogli uniknąć tego wszystkiego, co ma nastąpić i stanąć przed Synem Człowieczym. Mamy więc, zgodnie z hasłem programu duszpasterskiego, żyć „w komunii z Bogiem”. Jego celem, jak deklarują jego autorzy, jest pogłębienie tożsamości chrześcijańskiej. W Adwencie na temu służyć radosne oczekiwanie na spotkanie z Chrystusem. ■

Pomoc chorym na SM

Koktajl na zdrowie

W tym przypadku dobry pomysł plus trochę historii oznacza pomoc osobom chorym, czyli o sukcesie rautu niepodległościowego.

W listopadzie odbył się w Tarnowie raut niepodległościowy, połączony z koncertem lwowskiej orkiestry. Było patriotycznie, odświętnie, a przede wszystkim charytatywnie. Goście nie tylko przekazywali datki, ale wzięli także udział w licytacji cennych przedmiotów. W sumie udało się zebrać 36 tys. zł, które

trafią do chorych na stwardnienie rozsiane. – Pieniądze przeznaczone będą na rehabilitację domową, dzięki której nasi chorzy nie tylko stają się sprawniejsi, ale często nabierają większej ochoty do życia – mówi Grzegorz Osucha, prezes tarnowskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Stwardnienia Rozsianego. Koszt jednej godziny rehabilitacji to wydatek rzędu 50 zł. Dla chorych na SM to dużo, bo często z własnych pieniędzy pokrywają oni koszty leczenia, które miesięcznie wynoszą około 4 tys. zł. **js**



– Dzięki finansowemu wsparciu możemy pomóc większej grupie chorych na stwardnienie rozsiane – podkreśla Grzegorz Osucha

Radiowo-Internetowe Studium Biblijne

Poganie we wspólnocie

Tym razem wykładowcy w eterze mówić będą na temat wypełnienia Prawa.

Pytanie konkursowe z 28 XI brzmi: „Co dla Piotra było potwierdzeniem opinii, że również poganie mogą być bezpośrednio włączani do wspólnoty Kościoła?”. Odpowiedzi



należy przesyłać do 3 XII na adres: studiumbiblijne@diecezja.tarnow.pl lub Studium Biblijne, plac Katedralny 6, 33-100 Tarnów. Wykładów można słuchać w RDN Małopolska w każdą niedzielę o 14.30 i w poniedziałki o 20.10. RDN Religia nadaje audycję studium w poniedziałek o 11.30 i we wtorek o 20.00. **ak**

PANORAMA WSPÓLNOT ZAKONNYCH: **Zgromadzenie Najświętszego Odkupiciela w Tuchowie**

Malarze Zbawiciela

Wieża tuchowskiego sanktuarium Matki Bożej bieleje na tle gór. Widać ją z każdej strony. Obok bazyliki stoi **klasztor – ojczyzna polskich redemptorystów.**

Neoklasycy w stylu budynek zamieszkują przełożeni i alumni Wyższego Seminarium Duchownego, misjonarze krajowi oraz ojcowie, którzy na co dzień służą nawiedzającym tutejsze sanktuarium maryjne.

Opiekunowie i uczniowie

Ojcowie są kustoszami łaskami stynącego obrazu Matki Bożej Tuchowskiej. Co roku, podczas lipcowego Wielkiego Odpustu, przybywa tu 100 tys. pielgrzymów, nie licząc tych, którzy przyjeżdżają na tuchowskie wzgórze każdego dnia. – To miejsce cudowne, o czym świadczą wpisy do księgi łask, datowane już od 1597 r. – mówi o. dr Kazimierz Pelczarski CSsR, superior. Od ponad stu lat te łaski odnotowują redemptoryści, którzy służą pątnikom przez głoszone słowo Boże i sprawowaną Eucharystię.

Tuchów jest także konfesjonałem diecezji i ośrodkiem kultury Maryi Matki Nieustającej Pomocy. Troska o sanktuarium jest owocem duchowej formacji, która, według charyzmatu zgromadzenia, ma upodobnić redemptorystę do Zbawiciela, obficie udzielającego swych łask ludziom. Obecnie stara się to czynić 30 alumnów i 12 postulantów. Ich droga do ślubów wieczystych i kapłaństwa trwa siedem lat – aż Chrystus w nich się ukształtuje.

Misyjne przetwory

Głównym zadaniem redemptorysty jest ewangelizacja wśród najuboższych. Ojcowie głoszą więc słowo Boże w ramach tzw. misji krajowych. Pracują też za granicą, w 18 krajach świata. Z placówek misyjnych przywożą oryginalne pamiątki: rzeźby, obrazy, stroje re-



Redemptoryści misjonarze zawsze przywożą jakiś dar do Sali Misyjnej

PONIŻEJ: Miejscem modlitwy, obok kaplicy, jest dla ojców ogród



gionalne i... wypchane zwierzęta, prezentujące się w jednej z gablot Sali Misyjnej. Wśród nich interesującym eksponatem jest grzechotnik w wielkim stoju.

– Zachęcamy alumnów, by odważyli się wyruszyć na misje – mówi o. Kazimierz. Zanim jednak podejmą decyzję, uczą się modlitwy, studiują teologię, pomagają w pracy przy sanktuarium. – A w czasie wolnym chodzimy do ogrodu, gramy w piłkę, jest tu również wiele tras rowero-

wych – wylicza br. Marcin Surga, senior alumnów. Interesującą formą wypoczynku i integracji jest „terezjanka”. – W październiku na cześć św. Teresy od Dzieciątka wybieramy się na całodzienną górską wędrowkę – wyjaśnia br. Marcin. Poza tym alumni mogą się udzielać w kole naukowym, misyjnym i powołaniowym czy jako wolontariusze w stowarzyszeniu Nadzieja, opiekującym się niepełnosprawnymi dziećmi.

Ks. Zbigniew Wielgosz

Narzędzia łaski



O. DR KAZIMIERZ PELCZARSKI CSsR, SUPERIOR
– Jesteśmy zgromadzeniem apostołskim,

wiemy jednak, że głoszenie Chrystusa wymaga wcześniejszego spotkania z Nim w modlitwie. Z niej czerpiemy siłę do ewangelizacji. Dlatego codziennie spotykamy się na porannym rozmyślaniu według inspiracji św. Alfonsa Liguori, a potem celebруем Mszę św. z udziałem wszystkich domowników.

W pracy duszpasterskiej pomaga nam również studium teologii, w czym naśladujemy naszego założyciela, noszącego tytuł „Doktor najgorliwszy”. Cieszymy się, że przez tytuł bazyliki mniejszej nasze sanktuarium będzie jeszcze mocniej oddziaływać duchowo na diecezję i całą Małopolskę. Zapraszam na strony www.klasztor.tuchow.pl oraz www.redemptor.pl/teologia.

Charyzmat redemptorystów

Zgromadzenie założył w XVIII wieku św. Alfons Liguori. Charyzmat redemptorystów jest owocem naśladowania Chrystusa Odkupiciela. Miłość do Niego jest dla ojców podstawą działalności charytatywnej i pracy misyjnej, zwłaszcza wśród ludzi ubogich religijnie zaniedbanych. Więcej informacji na www.redemptor.pl.